



The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

Andrzej Rosner

Monika Stanny

Rozważania o pojęciu i procesie dezagraryzacji polskiej wsi

Streszczenie: Doświadczenia zebrane w trakcie prezentacji wyników projektu „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich” wskazały, że pojęcie „dezagraryzacji” nie jest właściwie rozumiane. Artykuł wyjaśnia, że proces zmniejszania się udziału rolnictwa w wytwarzaniu PKB, a także w dostarczaniu pracy i dochodów ludności wiejskiej ma charakter powszechny. Jego konsekwencją jest postępujący społeczny podział pracy, wzrost dobrobytu itp. Może się on dokonywać poprzez migracje nadwyżek ludności (ponad zapotrzebowanie wsi na ich pracę) do miast lub poprzez tworzenie na wsi miejsc pracy poza rolnictwem (bądź przenoszenie tych miejsc pracy z miast na wieś). Obie te skrajne koncepcje mają pewne zalety, ale również generują specyficzne koszty. W rzeczywistości zarówno na wsi powstają nowe, pozarolnicze miejsca pracy, jak i występują migracje ze wsi do miast. Proporcja form, w jakich realizuje się proces dezagraryzacji, zależy od lokalnych uwarunkowań.

Procesu dezagraryzacji społeczno-gospodarczej wsi nie należy łączyć z oceną wagi rolnictwa w gospodarce wówczas, gdy mowa o tym, że dostarcza ono dóbr potrzebnych do zaspokajania potrzeb podstawowych. Nie należy też kryterium oceny procesu dezagraryzacji łączyć z ocenami rolnictwa w skali makro wówczas, gdy analiza dotyczy samowystarczalności żywnościowej. Dezagraryzacja powiązana jest z kategorią wydajności pracy w rolnictwie, a nie znaczenia rolnictwa jako dostawcy dóbr niezbędnych.

Słowa kluczowe: dezagraryzacja, wieś, struktura gospodarcza, wielofunkcyjność wsi, rolnictwo.

Pojęcie „dezagraryzacja wsi” w tekstach analitycznych występowało stosunkowo rzadko, choć sam proces, który opisuje, jest oczywisty, obserwowany i analizowany od dawna oraz powszechnie uważany za naturalny. Tym bardziej dyskusje wokół

Prof. dr hab. Andrzej Rosner, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, arosner@irwirpan.waw.pl; **dr hab. Monika Stanny**, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, mstanny@irwirpan.waw.pl.

przytoczonego terminu, z którymi zetknęliśmy się przy okazji prezentacji wyników projektu zatytułowanego „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich”¹, wywołały nasze zdziwienie i niedowierzanie. Pojęcie to wzbudzało szczególnie niepokój, a sam opisywany przez nie proces – rodzaj niechęci, zwłaszcza w środowisku osób powiązanych z naukami rolniczymi oraz wśród niektórych ekonomistów rolnych. W szczególności wątpliwości w tych środowiskach wywoływało traktowanie stopnia zaawansowania tego procesu jako jednego ze wskaźników lokalnego stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich. Doświadczenia zebrane podczas dyskusji po prezentacji wyników wspomnianego projektu² skłaniają do przekonania o potrzebie bardziej precyzyjnego wyjaśnienia znaczenia omawianego terminu.

Dezagraryzacja to proces, w którym rolnictwo traci na znaczeniu w rozważaniach dotyczących struktur gospodarczych i społecznych (Stanny, Rosner 2017, s. 229). Znaczenie to można opisywać w różnych aspektach, mamy zatem do czynienia z dezagraryzacją w sensie gospodarczym, a więc z procesem zmniejszania się znaczenia rolnictwa np. w strukturze gospodarczej danego kraju, regionu czy inaczej wyodrębnionego agregatu przestrzennego. Tracenie na znaczeniu oznacza tyle, że zmniejsza się udział rolnictwa w strukturze wartości globalnej wytworzonej przez ten agregat, np. udział w wytwarzaniu PKB danego kraju. Ale również oznacza, że zmniejsza się udział rolnictwa w dostarczaniu źródeł utrzymania danej populacji, w strukturze miejsc pracy itp. O dezagraryzacji można mówić ponadto w kategoriach społecznych, oznacza ona wtedy zmniejszenie się udziału osób charakteryzujących się cechami typowymi dla rolników, a więc np. posiadających (użytkujących) ziemię traktowaną jako środek produkcji wykorzystywany dla działalności rolniczej (por. Halamska, Hoffmann, Stanny 2017, s. 109). Tak rozumiana dezagraryzacja dotyczy więc procesu ewolucji struktury społecznej i oznacza, że pewien jej segment kurczy się (a ponieważ mówimy o strukturze, jest to kurczenie się relatywne w stosunku do innych segmentów). W szerszym już znaczeniu można mówić również o dezagraryzacji kierunków kształcenia, kiedy udział osób kształcących się w szkołach o kierunku rolniczym zmniejsza się w relacji do ogółu kształcących się na danym poziomie nauczania. Pojęcie „dezagraryzacja” może więc mieć nadawaną treść o charakterze gospodarczym, społecznym, ale również związaną z szeregiem innych analizowanych dziedzin.

Proces dezagraryzacji rozpoczął się bardzo dawno, można powiedzieć, że wówczas, gdy produkcja żywności przez jedną, zajmującą się tym osobę, przekraczała

¹ Projekt realizowany od 2012 r. w ramach Forum Inicjatyw Rozwojowych Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej we współpracy z Instytutem Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Najważniejsze publikacje: Rosner, Stanny 2014, 2016, 2017.

² Prezentacja wyników I etapu Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich odbyła się w 2014, a etapu II w 2016 r. W roku 2018 planowana jest prezentacja III etapu badań.

jej potrzeby jako konsumenta. Oczywiście chodzi nie tylko o nią (jej potrzeby), ale również o osoby pozostające na jej utrzymaniu, np. dzieci. Powstały wówczas warunki pozwalające na pojawienie się w społeczności osób zajmujących się czym innym, działalnością niezwiązaną bezpośrednio z produkcją żywności, ale konsumujących „nadwyżki” produkcji rolników (tj. ich produkcji ponad ich własne potrzeby). Dezagraryzacja jest więc procesem trwającym od dawna i wszystko na to wskazuje, że będzie trwała jeszcze bardzo długo.

W pracach popularnonaukowych spotkać można czasem informację dla ilu osób żywność produkował jeden zatrudniony w rolnictwie w okresie np. średniowiecza, a dla ilu teraz³. Czasem też miara ta służy do porównań między krajami czy ściślej – między czymś, co jest zbliżone do poziomu rozwoju gospodarczego różnych gospodarek, a więc dla ilu osób żywność produkuje jeden (statystyczny) rolnik w Polsce, a dla ilu np. w USA. Wskaźnik ten (bardzo zresztą niedokładny, jeśli miałby pokazywać poziom rozwoju gospodarczego, bo nieuwzględniający m.in. wymiany międzynarodowej) jest oparty bezpośrednio na porównaniu stopnia zaawansowania procesu dezagraryzacji między określonymi datami dla tej samej gospodarki lub między różnymi gospodarkami. Wykorzystuje on fakt, że im mniejsza część zasobów pracy danej społeczności znajduje zatrudnienie w rolnictwie, tym wyższy poziom rozwoju gospodarczego i społecznego reprezentuje.

Proces dezagraryzacji jest też ściśle powiązany historycznie z rozwojem społecznego podziału pracy i kształtowaniem się zawodów pozarolniczych. Powiązanie to powstało bardzo wcześnie, kiedy w społecznościach zdominowanych przez rolników pojawiły się takie zawody, jak kowal czy młynarz, i trwa nadal. Pamiętniki chłopów z okresu międzywojennego (Krzywicki 1935a, b) przekonują, że w okresie tym powszechne jeszcze było pieczenie w domu chleba, obecnie piekarz jest w pełni ukształtowanym zawodem, a pieczenie domowego chleba pewną ekstrawagancją. Podobnie dzieje się w przypadku takich zawodów jak tkacz, domowe kołowrotki i krosna zastąpiła produkcja przemysłowa, tkaniny przygotowywane w domu, z własnych surowców, stanowią raczej działalność artystyczną na sprzedaż niż użytkową z przeznaczeniem dla rodziny.

Pojawienie się w społecznościach lokalnych kowali, kołodziejów, piekarzy, karczmarzy itp. dało początek wkraczania na tereny rolnicze funkcji pozarolniczych. W kategoriach opisu analitycznego proces ten doprowadził do pojawienia się koncepcji rozwoju wsi wielofunkcyjnej (w literaturze polskiej por. m.in. Kłodziński 1996; Kostrowicki 1976). Była ona przeciwstawiana koncepcji wsi o zdecydowanej

³ Na przykład, podając za Polskim Stowarzyszeniem Ochrony Roślin: 100 lat temu jeden rolnik był w stanie wyżywić 4 osoby, a dziś żywi średnio 129 (więcej: <http://psor.pl/swiatowy-dzien-zywnosci> [dostęp: 3.03.2018]).

przewadze funkcji rolniczej, bo określenie „wieś monofunkcyjna rolnicza” stanowi skrót myślowy, który w praktyce oznacza wieś o funkcjach pozarolniczych ograniczonych do elementarnych usług dla rolnictwa oraz ludności niemal wyłącznie związanej z rolnictwem. Warto więc zastanowić się, na czym różnica między nimi w rzeczywistości polegała.

Obie koncepcje rozwoju obszarów wiejskich – wielofunkcyjna i pozostawiająca wsi charakter rolniczy – wychodzą z podobnej konstatacji. Mówi ona, że w wyniku dwóch procesów: zmniejszania się zapotrzebowania na pracę w rolnictwie oraz powiększających się (efekty przemian demograficznych) zasobów pracy ludności wiejskiej powstaje na terenach wiejskich nadwyżka zasobów pracy, którą należy zagospodarować. W przypadku koncepcji pozostawienia dominującej na wsi funkcji rolniczej oznacza politykę przenoszenia tej nadwyżki do miast za sprawą migracji. Koncepcja rozwoju wielofunkcyjnego przeciwnie, zakłada, że należy na wsi tworzyć miejsca pracy pozarolniczej. Oba rozwiązania mają pewne uzasadnienie, ale również pociągają za sobą określone koszty. Oczywiście w zależności od zajmowanego stanowiska podkreślane są albo skuteczność w rozwiązywaniu problemu, albo koszty danej koncepcji.

Upraszczając, można powiedzieć, że koncepcja promująca pozostawienie dominacji funkcji rolniczej oznacza przenoszenie części ludności wiejskiej do miast, podczas gdy koncepcja rozwoju wielofunkcyjnego – przenoszenia części pozarolniczych miejsc pracy na wieś. Koncepcja pozostawienia w strukturze gospodarczej wsi dominującej funkcji rolniczej ma coraz mniej zwolenników. Obecnie, kiedy mówi się o wsi rolniczej, z jednej strony podkreślana jest „wiejskość” jako wartość kulturowa, która zostanie utracona przez ulokowanie pozarolniczej działalności na terenach wiejskich (szerzej Halamska 2011, s. 18). Z drugiej – podkreślane bywają potencjalne lub przedstawiane rzeczywiste przykłady konfliktów między funkcją rolniczą i pozarolniczą rozwijaną na wsi, przy czym zazwyczaj konflikty te są powiązane z problematyką środowiska, krajobrazu itp. (np. Milczarek-Andrzejewska, Zawalińska, Czarnecki 2018).

W 1988 r. Izasław Frenkel i Andrzej Rosner przeprowadzili badania ankietowe w 110 gminach, których liczba ludności w okresie poprzedzającego je dziesięciolecia zmniejszyła się o 18% lub więcej⁴. Badania przeprowadzono więc w gminach silnie wyludniających się. Respondentami byli ówcześni naczelnicy gmin, przewodniczący gminnych rad narodowych oraz dyrektorzy szkół w miejscowości

⁴ Wyniki tych badań, wykonanych w ramach Rządowego Programu Badań Podstawowych nr 03.5 – „Wyludnianie się wsi polskiej”, nie zostały opublikowane, ale powstałe na ich podstawie opracowanie jest dostępne w formie powielonego maszynopisu w bibliotece IRWiR PAN. Maszynopis nosi tytuł „Opinie o wyludnianiu się wsi polskiej” pod red. Izasława Frenkla, Warszawa 1989, a część omawiająca cytowane badanie: „Problem wyludniania się terenów wiejskich w opinii przedstawicieli władz lokalnych”.

gminnej⁵. W badaniach tych znaczna część respondentów wyrażała przekonanie, że ich gmina jest „typowo rolnicza”, traktowali to jako cechę korzystną, której nie należało zmieniać. Co prawda większość uważała, że skala migracji z gminy jest zbyt duża, ale jednocześnie na pytanie o liczbę pozarolniczych miejsc pracy, które powinny powstać, aby gmina się rozwijała, wymieniali liczby z przedziału 10–50, a więc nieznaczące w stosunku do rzeczywistej skali odpływu migracyjnego do miast. Były to wielkości wskazujące na brak wyobraźni respondentów w zakresie kształtowania struktury gospodarczej ich gminy. Zaledwie dwóch respondentów odpowiedziało, że „kilkaset” oraz, że „w następnych latach po ok. 50 rocznie”, dostrzegając, że mamy do czynienia z procesem długotrwałym, a skala bieżącego niedoboru pozarolniczych miejsc pracy nie rozwiąże problemu w przyszłości.

Zakładając, że respondenci tych badań to osoby zorientowane w problematyce gospodarczej dotyczącej ich gmin, oznaczałoby to, że zdecydowana większość z nich przyszłość gminy upatrywała w rozwoju funkcji rolniczej jako dominującej. Tymczasem inne badania realizowane w analogicznym okresie, prowadzone w ramach ekspertyzy opracowanej w PAN pod kierunkiem Andrzeja Stasiaka (1987) ujawniały, że populacje mieszkańców obszarów wiejskich zmniejszające zaludnienie wykazują silną tendencję do starzenia się, nasila się problem braku równowagi kobiet i mężczyzn w grupach wieku najczęstszego zawierania małżeństw, i że na obszarach tych występuje regres infrastruktury społecznej. Wysoko wykwalifikowani pracownicy szkół, ośrodków zdrowia itp. niechętnie podejmują pracę w tych terenach, a jeśli nawet podejmą, to po krótkim okresie zatrudnienia czynią starania o zmianę miejsca zamieszkania i pracy. Zmniejszające się zapotrzebowanie na pracę w rolnictwie, w przypadku braku na lokalnym rynku możliwości pracy pozarolniczej, prowadzi do takiego zmniejszania się gęstości zaludnienia, które nie gwarantuje (a nawet w dłuższym okresie uniemożliwia) utrzymania żywotności demograficznej, a w konsekwencji również społecznej mieszkańców już nie tylko poszczególnych wsi, ale i całych gmin (por. także badania Eberhardt 1989; Stasiak, Horodeński 2005; Rosner 2012).

Tak zwany **wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich** jest koncepcją, która postuluje tworzenie pozarolniczych miejsc pracy na wsi lub w układach lokalnych, a więc tam, gdzie pojawiają się nadwyżki siły roboczej. Z punktu widzenia miasta jest ona pod pewnymi względami atrakcyjna, zwłaszcza w warunkach ograniczonej podaży mieszkań dla potencjalnych migrantów ze wsi; nie powoduje presji na zwiększone tempo (bardzo kosztownego) uzbrajania terenów pod budownictwo mieszkaniowe i rozwój systemów infrastrukturalnych. Szacunkami tych kosztów zajmowali się między innymi Wiktor Herer i Władysław Sadowski (1975).

⁵ Łącznie wysłano 330 ankiet, a otrzymano z powrotem 90 odpowiedzi.

Jednocześnie nie jest tracony efekt strukturalny wpływu migracji z rolnictwa do działów pozarolniczych dla PKB⁶.

Z punktu widzenia rozwoju obszarów wiejskich ocena nie jest do końca jednoznaczna. Z jednej strony koncepcja rozwoju wielofunkcyjnego przeciwdziała procesom depopulacyjnym, wzbogaca lokalne struktury społeczne i pośrednio sprzyja rozwojowi infrastruktury społecznej. Z drugiej jednak rozwój funkcji pozarolniczych na terenach wiejskich może prowadzić do szeregu niekorzystnych zjawisk, takich jak konflikt między funkcjami rolniczą a pozarolniczymi w związku z korzystaniem z dóbr środowiska. Mogą wystąpić również inne niekorzystne zjawiska, np. wyższe płace w działach pozarolniczych które prowadzą do negatywnej selekcji zatrudnionych w rolnictwie i sprzyjają konserwowaniu przestarzałych technologii tego działu. Może nastąpić utrata wiejskiego charakteru miejscowości poprzez jej urbanizację ekonomiczną (rozumianą jako wzrost odsetek ludności zatrudnionej poza rolnictwem, początkowo często w przemyśle, a potem głównie w usługach), która jest fazą współwystępującą lub poprzedzającą urbanizację krajobrazową (por. Stanny, Czarnecki, Kłodziński 2015). Dzieje się tak nie tylko w strefach podmiejskich ośrodków regionalnych (np. w 1975 r. gmina wiejska Ursus stała się dzielnicą Warszawy, a w 2002 r. np. Wesoła), ale także w gminach o walorach aktywizujących rentę lokalizacyjną, taką jak np. wysokie walory turystyczne (np. gmina Mielno, która w 2017 r. zmieniła swój status z wiejskiej na miejską) czy inne, jak złoża naturalne, przejście graniczne, węzeł komunikacyjny.

W rzeczywistości obie koncepcje rozwoju obszarów wiejskich obecnie współwystępują w praktyce gospodarczej, problem sprowadza się jednak do tego, w jakich proporcjach i w których obszarach kraju (czy typach obszarów wiejskich) powinny one być promowane. W latach 70. ubiegłego wieku, gdy wiek produkcyjny osiągały roczniki powojennego wyżu demograficznego, występowały masowe migracje ze wsi do miast. W miastach powstawały ogromne deficyty mieszkań, okres oczekiwania „w kolejce” w spółdzielniach mieszkaniowych bardzo często przekraczał dziesięć lat. Jednocześnie na wsi odnotowywano dużą liczbę tzw. gospodarstw bez następców, często prowadzonych przez osoby w podeszłym wieku.

Z drugiej strony, w niektórych regionach kraju, zwłaszcza w obszarach rozdrobnionego rolnictwa dawnej Galicji, migracje do miast były znacząco mniej intensywne, rozwinął się natomiast model tzw. rolnictwa chłopów-robotników⁷, osób dojeżdżających do pracy do pobliskich miast. Rolnictwo traciło na znaczeniu jako

⁶ Zatrudniony poza rolnictwem statystycznie wytwarza więcej niż zatrudniony w rolnictwie. W efekcie przepływ zatrudnionych z rolnictwa do działów pozarolniczych przynosi „strukturalny” przyrost produktu krajowego brutto.

⁷ Problem ten był wówczas przedmiotem licznych publikacji, m.in. Dziewickiej (1963) oraz Kłodzińskiego (1978, 1989).

źródło dochodów rodziny rolnika, ale jednocześnie nie powstawały mechanizmy prowadzące do koncentracji ziemi rolniczej. Wybitnie niekorzystna struktura obszarowa gospodarstw została zakonserwowana.

Kwestia łączenia dochodów z pracy w rolnictwie i poza nim była dyskutowana przez wiele lat. Zmieniała się również nazwa tej grupy gospodarstw, gospodarstwa „chłopów-robotników” zostały zastąpione terminem „ludności dwuzawodowej”, a obecnie coraz częściej jest używany termin „gospodarstwa wielodochodowe”. Różne też były oceny tego zjawiska, od postulowania, aby „określili się” jako rolnicy lub robotnicy⁸, do traktowania ich jako grupy społecznej trwałej, ale o stale zmieniającym się składzie. Maria Dziewicka (1963) dowodziła, że zarobkowanie poza gospodarstwem jest zjawiskiem naturalnym, związanym z tym, że w pewnych okresach demograficznego rozwoju rodziny powstają nadwyżki siły roboczej. W następnych okresach zasób rodzinnej siły roboczej ulega zmniejszeniu i zarobkowanie poza gospodarstwem podlega redukcji. Konsekwencją takiego rozumowania jest stałe występowanie gospodarstw chłopów-robotników przy stale zmieniającym się składzie tej grupy gospodarstw.

Marek Kłodziński (1992, s. 15), przywołując wątpliwości co do wielkości bieżących rezerw siły roboczej w rolnictwie, wskazywał, że rozwój techniki i specjalizacji w rolnictwie powoduje zmniejszanie bezpośredniego zatrudnienia w nim. Stąd nieuchronnie narastać będzie konieczność stworzenia nowych pozarolniczych miejsc pracy, a także unowocześnienia pracy tych, które w rolnictwie pozostaną⁹. Podkreślał jednak, że powiększanie się dochodów rodzin wiejskich nie musi się odbywać tylko poprzez intensyfikację rolniczego gospodarowania lub pracę poza gospodarstwem; wskazywał na możliwości zwiększania dochodów poprzez pozarolnicze wykorzystanie zasobów własnego gospodarstwa bez opuszczania go (jak prowadzenie warsztatu rzemieślniczego, przetwórstwo żywności, handel, agroturystyka).

Wracając do przestrzennego zróżnicowania struktury gospodarczej kraju i dylematu dopasowania koncepcji rozwoju do odpowiednich potrzeb regionalnych, wspomnieć należy o specyfice regionów podlaskiego i lubelskiego (Polski wschodniej) a także Podkarpacia i Małopolski (dawnej Galicji). O ile w tym drugim przypadku wsie i obszary wokół ośrodków przemysłowych rozwijały się przy bardzo niewielkim udziale migracji ze wsi do miast, to na terenie tzw. ściany wschodniej migracje odegrały destrukcyjną rolę w zakresie kształtowania struktury

⁸ Tendencja taka występowała w wielu wypowiedziach działaczy partyjnych, którzy mieli kłopot w usytuowaniu chłopów-robotników w dychotomicznej strukturze społecznej ortodoksji marksistowskiej, przewidującej występowanie tylko proletariatu (robotników) i kapitalistów (właścicieli środków produkcji).

⁹ W pracy Frenkla (1997) wyróżniane są aktualne i potencjalne nadwyżki zatrudnienia rolniczego. Aktualne to te, które występują obecnie, przy obecnych strukturach agrarnych, natomiast potencjalne będą się pojawiać w trakcie zmian strukturalnych rolnictwa, np. w związku z procesem koncentracji ziemi.

demograficznej (Rosner 1991, 2012). Odpływały z nich strumienie migrantów skupiających głównie młodych ludzi, przy czym przeważały w nich liczbowo kobiety. W rezultacie lokalne populacje starzały się i traciły zdolność do odtwarzania się w następnych pokoleniach. Obecnie dominuje na tym terenie zatrudnienie rolnicze (rolnictwo typu rodzinnego), a w wielu gminach ponad 40% pozarolniczych miejsc pracy skupionych jest w sektorze usług publicznych (urząd gminy, szkoła, ośrodek zdrowia, posterunek policji, ośrodek pomocy społecznej). Państwo jest więc głównym pozarolniczym pracodawcą, a miejsca pracy służą wypełnianiu przez nie podstawowych funkcji w terenie.

Cechą charakterystyczną rolnictwa rodzinnego jest to, że nie zawsze celem jego działania jest maksymalizacja produkcji czy też dochodów. O ile istnieje taka możliwość, członkowie rodziny rolnika (a czasem, głównie w małych gospodarstwach, również sam rolnik) podejmują pracę poza gospodarstwem. Dzieje się tak, o ile zasoby pracy rodziny przekraczają potrzeby gospodarstwa. Jeśli jednak nie istnieje możliwość znalezienia zatrudnienia poza gospodarstwem lub jeśli pracujący poza gospodarstwem członek rodziny traci pracę – wówczas gospodarstwo zmienia swój charakter. Celem jego działania staje się zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego członków rodziny, a wolne zasoby rodzinnej pracy zawsze znajdują w nim zatrudnienie. W gospodarstwie rodzinnym zawsze jest coś do zrobienia, choć nie zawsze zrobienie tego czegoś jest ekonomicznie uzasadnione, nie zawsze jest niezbędne. Inaczej mówiąc, gospodarstwo rodzinne przy trudnych warunkach zewnętrznego rynku pracy wykazuje skłonność do wchłaniania dodatkowej siły roboczej, a więc do tworzenia przerostów zatrudnienia.

Konsekwencje tej cechy rolnictwa rodzinnego są bardzo poważne, przy czym ich ocena jest różna w zależności od przyjętych kryteriów. Szacować można, że na początku lat 90. ubiegłego wieku, w wyniku prowadzonych reform gospodarczych ograniczających przerosty zatrudnienia w działach pozarolniczych, ok. 400 tys. osób tracących zatrudnienie pozarolnicze powróciło do pracy w gospodarstwach rolnych. Tym samym ludzie ci nie zasilili „armii” bezrobotnych, co dawało ewidentne korzyści dla budżetu. Z drugiej strony, stale podkreśla się, że opłata pracy w rolnictwie jest relatywnie niska. Jest to miara, która w liczniku ma wartość produkcji, a w mianowniku liczbę osób wytwarzających tę produkcję. Ale w mianowniku znajdują się zarówno osoby niezbędne dla jej wytworzenia, jak i te, których praca jest zbędna. Jest to dodatkowy czynnik obniżający opłatę pracy w tym dziale gospodarki.

Warto dodać, że w Powszechnym Spisie Rolnym (PSR) z 1996 r. podjęto próbę oszacowania skali przerostów zatrudnienia z rolnictwie rodzinnym¹⁰.

¹⁰ Zjawisko określane jest inaczej bezrobociem ukrytym lub zbędnością w rolnictwie. Zagadnienie badali m.in. Frenkel (2003), Rosner i Stanny (2008) i Stanny (2010).

Wykorzystano w tym celu metodę opracowaną w okresie międzywojennym przez badaczy z Instytutu Gospodarstwa Społecznego, a polegającą na zadaniu rolnikowi pytania o to, czy w gospodarstwie są zatrudnione osoby, które mogłyby podjąć pracę poza gospodarstwem (stałą, w pełnym wymiarze) i nie wpłynęłoby to na wielkość produkcji gospodarstwa. Wyniki tego badania wskazały, że ok. 20% zasobów pracy rolnictwa rodzinnego to zasoby pracy osób w nim zbędnych (Frenkel 2003, s. 138). Niestety badanie to miało charakter jednorazowy, nie dysponujemy więc danymi porównywalnymi z okresu późniejszego. Z naszych obserwacji wynika jednak, że zbiorowość zbędnych w rolnictwie wykazuje tendencję do trwania, mimo że zmienia się jej skład osobowy. Osoby tworzące zasób bezrobotnych w formie ukrytej w rolnictwie, które znajdują pracę poza gospodarstwem, często migrują do innych miejscowości, przeważnie do miast lub ich sąsiedztwa. Ponadto bezrobocie w formie ukrytej pojawia się w gospodarstwie rolnym często wówczas, gdy dzieci rolnika wchodzi na rynek pracy. Generalnie zbiorowość bezrobotnych tego rodzaju jest stałym elementem struktury ludności wiejskiej, co wiąże się z innym rytmem demograficznego rozwoju rodziny i kształtowania się jej zasobów pracy.

* * *

Dezagraryzacja może więc dokonywać się w różnej formie, poprzez całkowite odejście z rolnictwa do pracy poza nim lub przez łączenie obu rodzajów pracy. Może wiązać się z migracją definitywną, wahadłową ale także może odbywać się bez zmiany miejsca zamieszkania. Ważne jest jednak, aby się odbywała; w przeciwnym razie występują mechanizmy prowadzące do przerostów zatrudnienia w gospodarstwach rodzinnych czy, inaczej mówiąc, do bezrobocia ukrytego.

W warunkach polskich **problem dezagraryzacji jest jednoznacznie powiązany z kwestią powstawania nowych miejsc pracy poza rolnictwem**. Optymalnie byłoby, gdyby powstawały w takim tempie, aby nie tworzyły się przerosty zatrudnienia w rolnictwie rodzinnym. W okresie międzywojennym (za: Poniatowski 1936), jak i w III RP, na co wskazują dane PSR 1996 (za: Frenkel 2003), dynamika rozwoju pozarolniczego rynku pracy jest słabsza. Tym samym problem dezagraryzacji strukturalnej wymaga stałego śledzenia i analizowania zachodzących w nim zmian. Są one w znacznym stopniu zależne od tego, jakie zjawiska występują na pozarolniczym rynku pracy.

Ocena zmian zachodzących w strukturze gospodarki, tempa zmniejszania się jego udziału w zatrudnieniu, wytwarzaniu PKB itp. ma bardzo niewiele wspólnego z oceną dokonywaną z punktu widzenia wagi rolnictwa według innych kryteriów, a w szczególności takich, które dotyczą stopnia samowystarczalności kraju

w zaopatrzeniu rynku w żywność. Produkty rolnictwa, a więc przede wszystkim surowce dla przemysłu spożywczego, służą zaspokajaniu potrzeb podstawowych i z tego punktu widzenia ma ono ogromne znaczenie. Uzależnienie kraju od importu żywności jest dla bezpieczeństwa (również w kategoriach suwerenności politycznej) niezwykle ważne, jednak jest to już zupełnie inny problem.

Bibliografia

- Dziewicka M. (1963). *Chłopi-robotnicy*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Eberhardt P. (1989). *Regiony wyludniające się w Polsce* (seria Prace Geograficzne, nr 148). Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Frenkel I. (1997). *Ludność zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Frenkel I. (2003). *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Frenkel I. (red) (1987). *Analiza uwarunkowań i skutków migracji ludności ze wsi do miast ze szczególnym uwzględnieniem skutków tych migracji na struktury wiejskie*. Ekspertyza PAN. Warszawa.
- Frenkel I. (red.) (1989). *Opinie o wyludnianiu się wsi polskiej*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (maszynopis powielony).
- Halamska M. (red.) (2011). *Wieś jako przedmiot badań naukowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Halamska M., Hoffmann R., Stanny M. (2017). *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski. Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej*. T. 2. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Herer W., Sadowski W. (1975). *Migracje z rolnictwa. Efekty i koszty*. Warszawa: PWE.
- Kłodziński M. (1978). *Dwuzawodowość w rolnictwie polskim*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Kłodziński M. (1989). *Rolnictwo dwuzawodowe jako forma wielofunkcyjnego rozwoju wsi*. Warszawa: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Kłodziński M. (1992). *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich*. W: M. Kłodziński, J. Okuniewski (red.). *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych. Studium na przykładzie gminy Myślibórz*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Friedrich-Ebert-Stiftung.
- Kłodziński M. (1996). *Wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich w Polsce i w krajach Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Kostrowicki J. (1976). *Obszary wiejskie jako przestrzeń wielofunkcyjna. Zagadnienia badawcze i planistyczne*. *Przegląd Geograficzny*, 67 (4), s. 601–611.
- Krzywicki L. (1935a). *Pamiętniki chłopów*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Krzywicki L. (1935b). *Pamiętniki chłopów*. Seria druga. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.

- Milczarek-Andrzejewska D., Zawalińska K., Czarnecki A. (2018). Land-use conflicts and the Common Agricultural Policy: Evidence from Poland. *Land Use Policy*, 73, 423–433.
- Poniatowski J. (1936). *Przeludnienie wsi i rolnictwa*. Warszawa: Towarzystwo Oświaty Rolniczej.
- Rosner A. (1991). *Migracje wieś–miasto a przepływy między typami gospodarstw domowych ludności wiejskiej*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Rosner A. (2012). *Zmiany rozkładu przestrzennego zaludnienia obszarów wiejskich. Wiejskie obszary zmniejszające zaludnienie i koncentrujące ludność wiejską*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2008). The Impact of Demographic Factors on the Problems of the Labour Market in Poland. W: K.S. Howe (red.). *Transforming Rural Life in Poland: Surveys of policy issues and evidence* (Studies and Monographs, no 1), Warszawa: Institute of Rural and Agricultural Development.
- Rosner A., Stanny M. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2017). *Socio-economic development of rural areas in Poland*. Warszawa: The European Fund for the Development of Polish Villages Foundation (EFRWP), Institute of Rural and Agricultural Development, Polish Academy of Sciences (IRWIR PAN).
- Stanny M. (2010). Regionalne zróżnicowanie nadwyżek wiejskich zasobów pracy w Polsce. W: R. Horodeński, C. Sadowska-Snarska (red.). *Uwarunkowania rynku pracy w Polsce – aspekty regionalne* (s. 373–386). Białystok–Warszawa: WSE, IPISS.
- Stanny M., Czarnecki A., Kłodziński M. (2015). Przestrzenny wymiar wielofunkcyjności wsi. Typologia gmin według form użytkowania ziemi. W: Ł. Hardt, D. Milczarek-Andrzejewska (red.). *Ekonomia jest piękna?* (s. 305–308). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Stanny M., Rosner A. (2017). Rzecz o dezagraryzacji gospodarczej wsi. W: *Polska regionów – Polska miast* (s. 229–241) (seria Biblioteka Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju, t. 9). Kraków: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Departament Polityki Regionalnej.
- Stasiak A. (1987). *Analiza uwarunkowań i skutków migracji ludności ze wsi do miast, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu tych migracji na strukturę ludności*. Ekspertyza PAN. Warszawa.
- Stasiak A., Horodeński R. (2005). *Przestrzenne aspekty rozwoju wsi polskiej z uwzględnieniem obszarów depresji społeczno-gospodarczej* (seria Studia KPZK PAN, t. 115). Warszawa: Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN.

Deliberations about the Concept and the Process of Deagrarianisation of the Polish Countryside

The experience gained while presenting the results of the project “Monitoring of rural development” indicated that the concept of “deagrarianisation” is not properly understood. The article explains that the process of decreasing the share of agriculture in the production of GDP, as well as in providing labour and income of rural population is quite common. Its consequences include a progressive social division of labour, increase in prosperity, etc. It can be achieved by population surplus migrating to cities or by creating non-agricultural jobs in rural areas (or moving these jobs from urban to rural areas). Both of these extreme concepts have certain advantages, but they also involve specific costs. In fact we observe more and more new, non-agricultural job opportunities emerging in the countryside as well as more and more migrations from countryside to cities. The proportion of deagrarianisation forms depends on local conditions.

The process of socio-economic deagrarianisation of the countryside should not be associated with the importance of agriculture in the economy as a means to provide goods needed to meet basic needs. Also, the criterion of evaluation of the deagrarianisation process should not be associated with the macro evaluation of agriculture when the analysis concerns food self-sufficiency. Deagrarianisation is associated with a category of labour productivity in agriculture and not with the importance of agriculture as a supplier of essential goods.

Keywords: deagrarianisation, countryside, economic structure, rural multifunctionality, agriculture.